KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztę mk. 115. —

OGLOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne 1 Mk. 50 fen. — za wyraz, najmniej Mk 15. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica DęblińskaNr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATE i OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC sobota dnia 19 marca 1921 roku Nr. 63 Rok XV

Obywatele Zagłębia!

Polska cała przechodzi wielkie momenty historyczne. Wobec uchwalenia Konstytucji, podpisania pokoju z Rosją i sprawy Górnośląskiej należy uczcić te doniosłe chwile przez wielką manifestację narodową. Niechaj każdy z miejscowych obywateli, oraz związki i instytucje udekorują swoje gmachy chorągwiami, dywanami i zielenią.

Niedziela 20 b. m. wyznaczona jest jako termin obchodu uczczenia Konstytucji. Wszyscy weźmiemy w uroczystości tej udział, aby zamanifestować nasze narodowe uczucia.

Wobec doniosłych wydarzeń.

Zarówno uchwalenie konstytucji, jak podpisanie pokoju w Rydze, oraz zbliżająca się chwila plebiscytu na G. Śląsku wstrząsnęły Zagłębiem mocno. Z uczuciami zadowolenia, radości z Konstytucji, uchwalenie której silne wrażenie wywołało na G. Śląsku, z pokoju na Wschodzie łączy się silne podniecenie wywoływane doniosłością głosowania. Od kilku dni już termin 20. b. melekt yzuje ludność miejscową, gorąco pragnąca połączenia G. Śląska z Polską Emigrantów napływający do Sosnowca, których już przejechało kilka tysięcy i dziś przejeżdżać będzie poważna liczba — wita ludność owacyjnie. Pochody, orkiestry odprowadzania ku kordonowi, gorące zajęcie się emigrantami, czynienie im wszelkich ułatwień, czynienie jaknajdogodniejszego pobytu — świadczy to wszystko o serdecznem napięciu uczuć dla braci górnośląskiej.

Dziejowe wypadki wzmogły ruch impulsywniejszy w centrum miasta, dokąd dąży okoliczna ludność, żądna nietylko wieści, ale i udziału w manifestacyjnem przyjmowaniu Górnoślązaków. Cała ludność Zagłębia żyje obecnie pod hasłem Górny Śląsk z Polską!

Inteligencja Zagłębia jednocząc się z Komitetami gorliwy udział bierze w sprawach związanych z przyjazdem emigrantów. Gorliwością szczególnie odznacza się miejscowe Koło Polek, oraz przedstawiciele Nar. Zjedn. Ludowego.

Z Rady Miejskiej w Czeladzi.

Dnia 10 marca odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którem uchwalono zatwierdzić budżet na 1920 i 1921 rok z wykazanym przychodzem 4641224 mk. i takimże rozchodem i przesłać do Sejmiku dla zatwierdzenia.

Znaczniejsze działy rozchodu są: na pensje urzędnikom 874000 mk.; na utrzymanie biura 153000 mk; na szkolnictwo 329000 mk.; na szpitalnictwo i opłatę leczenia biednych 210000 mk. na reperacje bruków, dróg mostów budynków miejskich dwa miljony, podatek i danina dla armji 597000 mk; budowa osbrzeży 300000 mk.; utrzymanie koni 27000 dla policji 29000 dla straży ogniowej 15000.

Przychód w poszczególnych pozycjach odpowiedni, największy zaś zasadniczy jest w dziale skarbowym. Od dochodu i majątku 1131324 mk. od wydobytego węgla 1204045 mk. za wydawaniem z Magistratu zaświadczenia 14000 za wydzierż parku 5000 mk. z rzeźni 25000 mk a z gruntów 11565 mk.

Uznano konieczną potrzebę sprowadzenia wody za pomocą ogólnego w Zagłębiu wodociągu, studni artezyjskich, prowizorycznego wodociągu lub filtrów wody z rzeki.

Magistrat zobowiązany wypracować plany i kosztorysy powyższych przedsięwzięć.

Uchwalono 10 proc. opłaty od wartości sprzedawanych na terenie miasta spirytualji stosownie do wypracowanego statutu.

Rada Miejska wyraziła solidarność z Magistratem m. Będzina, ażeby powiatowe i instytucje dla dogodności mieszkańców powiatu znajdowały się tamże a nie w Sosnowcu i żeby Kasa Skarbowa powróciła do Będzina. Zaproponowano w powyższej kwestji wystąpić do Sejmu.

Postanowiono powołać do działalności Urząd Rozjemczy mieszkaniowy według zatwierdzonego przez Sejm statutu i wybrać przewodniczącego z zastępcą i trzech ławników z zastępcami.

Uchwalono asygnować na rzecz plebiscytu 50000 mk. niezależnie od zabranych i zużytych na przyjęcie i kilkakrotne górnośląskie wycieczki.

O kwalifikację rzemieślników.

(Nadesłane)

We wrześniu miesiącu roku zeszłego — robiliśmy starania w Magistracie tutejszym, aby na mocy przysługującego nam prawa — ukrócić nadużycia majstrów partaczy. Powoływaliśmy się wtedy na przepis, dotąd obowiązujący, Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchowych z dnia 5 marca 1845 r. nr. 2343/10679, który głosi, że: „Tylko majstrom należycie wykwalifikowanym, nadane są przywileje i prawa, jako to: używania tytułu majstra, tudzież wyboru z grona Urzędu Starszych, za przydaniem im Komisarza municypalnego, przestrzegają oni porządku rzemiosła lub kunsztu, — że majstrom także wykwalifikowanym służy prawo wyzwalania uczniów i poświadczania wprawy czeladzi, — oni wreszcie jedynie mogą być wezwani na biegłych, przy ocenianiu sztuki mistrzowskiej.

Wszystkie powyższe prerogatywy, noszące na sobie cechę urzędowego działania przez urząd starszych, której ślad zostaje się w aktach i pismach nadaje majstrom wykwalifikowanym niezaprzeczoną wyższość nad pracującymi na własną rękę, zwykle zwanymi fuszerami.

Prawo jednak i takiemu niewykwalifikowanemu majstrowi godziwego sposobu zarobkowania nie wzbrania, ale skoro chce prowadzić warsztat, lub jakie rzemiosło na własną rękę, może to uczynić jedynie za konsensem i wywieszeniem przed swojem mieszkaniem tablicy znaczkiem konsensu opatrzonej (konsens kontrol nr.) a to dla widocznego odróżnienia od majstrów do zgromadzenia należących i ostrzeżenia tym sposobem młodzieży do terminu wchodzącej (uczniów) jako też i czeladzi, z których pierwsi, to jest uczniowie nie mogliby być na czeladź wyzwoleni, drudzy to jest czeladź, czas u nich strawiony, nie miałaby sobie policzony za wprawę.

Ta sama Komisja Rządowa pod datą 4 kwietnia 1846 r. nr. 3516 po raz drugi kładzie nacisk co do pracujących na własną rękę i głosi „odróżniamy tych ostatnich od majstrów wykwalifikowanych i ostrzeżenia tym sposobem młodzieży do terminu wchodzącej, od zawodu na jaki narażoną być może, poświęcając się nauce u majstrów niewykwalifikowanych nakazanym było takowym wywieszenie tablicy przed mieszkaniem, któraby oprócz nazwiska obejmowała napis „konsens" i wymienienie kontrolnego numeru, co do czego polecono Magistratowi vel Rządowi Gubernjalnemu przedsięwziąść stosowne środki, iżby prowadzący rzemiosło za konsensem, to jest niewykwalifikowani, nie utrzymywali u siebie uczniów pod żadnym pozorem!

Prezydent miasta p. Niernsee prośbę naszą uznał za aktualną i w miesiącu październiku ub. r. za pośrednictwem miejscowych komisarjatów policji, zarządził dokonanie ściślej rewizji tego rodzaju zakładów. Niestety! policja zarządzenia tego nie umiała, czy też nie chciała spełnić? Z tego właśnie zarodka wyłonił się zamęt, partyjność i dowolne tworzenie nielegalnych związków, dążących do obniżenia sztuki rzemieślniczej.

Na tym punkcie stajemy w obronie prawa.

Art. 130 Ustawy Cechowej głosi; „Sprzedaż gotowej roboty nikomu ani w żadnem miejscu bronioną być nie może.

Ale policja ze swej strony może na targach jarmarkach, gdy ma ku temu dane, zawezwać cechowych majstrów do orzeczenia czy w obuwiu sprzedanem za dobre jest domieszka papierowego materjału i na ile. W tych wypadkach policja z obowiązku robi protokół i kieruje sprawę do sądu. Takie sprawdzanie robi się i we wszystkich warsztatach konsensowych partaczy. Tego prawo nie zabrania.

Natomiast prawo zaleca, aby policja dopilnowała, iżby majstrowie konsensowi nie utrzymywali u siebie uczniów ani czeladzi pod żadnym pozorem! A czy się to robi?

Apelujemy do najwyższych władz administracyjnych i policyjnych, aby w interesie ogólnego dobra miały na oku kiełkujące i nielegalne związki partyjne, które z całą siłą dążą do obniżenia sztuki rzemieślniczej.

A policja nasza — mimo zarządzenia p. prezydenta od siedmiu z rzędu miesięcy — jest bezczynną.

Starszy Cechu Szewskiego

Adolf Dworakowski.

Sprawa Wintuszki i Ciechanowieckiego.

Onegdaj Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę ex-komendanta Wintuszki i jego konfidenta Ciechanowieckiego. Przewodniczył obradom sędzia dr. A. Pawełek oskarżał podprokurator Kozielski. Dalszy skład sądu stanowili: dr Likiernik i dyr. Brzostowski przy sekretarzu p. M jewskim. W charakterze powoda cywilnego w imieniu poszkodowanego referenta Starostwa wystąpił

dwokat Forelle, Bronili oskarżonych adwokaci warszawscy Wintuszkę — mec. Rundo Ciechanowieckiego — mec. Ettinger, obaj energiczni i obdarzeni zdolnośsiami djalektycznemi Po otwarciu posiedzenia do sądu wpłynęło podanie adw. Forellego o dopuszczenie go w charakterze powoda cywilnego w imieniu poszkodowanego Iwańskiego. Obrońca oskarżonego Wintuszki, cytając art. 6 i 7 ustawy procedury karnej oznajmił, że powództwo cywilne sie zostało zgłoszone formalnie i w terminie prawnie przepisanym, wobec czego należy powództwo cywilne uchylić.

Obrońca Ciechanowieckiego adw. Ettinger, popierając sprzeciw adw. Runde dowodził, że o ile państwo zostało pokrzywdzone przez świadomie fałszywe oskarżenie to obojętną jest sprawa pokrzywdzonej jednostki, która znajdzie zadosyćuczynienie w ogólnym wymiarze sprawiedliwości, uczynionem przez państwo, stające w obronie urzędnika Adw. Forelle oponując, podkreślił, że bezpośrednio pokrzywdzonym okazał się p Iwański, bo pociągnięto go do odpowiedzialności dyscyplinarnej, zawieszono w czynnościach służbowych, a groził mu nawet sąd doraźny

Państwo, zdaniem jego pokrzywdzonem jest w każdem przestępstwie, ściganem w drodze oskarżenia publicznego ale to nie wyklucza powództwa

Zgodnie z art 6 i 7 K K według wykładni Senatu rosyjskiego z 1900 r zgłoszenie powództwa może nastąpić w drodze zwykłej deklaracji o chęci uczestniczenia w powództwie bez wymieniania wysokości roszczeń i bliższych motywów powództwa i to zgłoszonej w ostatniej chwili Sąd po wywodach obrońców i powoda oraz po przemówieniu oskarżyciela podprok Kozielskiego popierającego powództwo cywilne takowe, po naradzie dopuścił.

Tu zaszedł ciekawy fakt, który miał na celu nadanie innego obrotu sprawie na niekorzyść świadka Iwańskiego. Oto obrońca Ciechanowieckiego oznajmił sądowi, że w tych dniach w Warszawie zgłosił się do Ciechanowieckiego „pewien urzędnik Starostwa Będzińskiego", który w obecności niejakiego Leona Amsterdamera(?) zamieszkałego przy ul. Przykopowej(?) oświadczył imieniem Iwańskiego, że ten proponuje Ciechanowieckiemu przyjazd do Sosnowca i ucieczkę za granicę!!

Przeciwko takiej insynuacji zaprotestował w imieniu św. Iwańskiego adwokat Forelle, domagając się ujawnienia nazwiska rzekomego urzędnika, którego naturalnie ani Ciechanowiecki ani jego obrońca ujawnić nie mogli..

Po przesłuchaniu oskarżonych świadków przemówił podprokurator Kozielski który ustalił przebiegłość, spryt i kłamstwa oraz podstęp opu oskarżonych, ujawniając sprzeczność w zeznaniach Ciechanowieckiego;

Domagał się on dla oskarżonego Wintuszki kary więzienia do 1½ roku, dla Ciechanowieckiego do lat 2-ch.

Oskarżeni do winy się nie przyznali.

Obrońcy jednogłośnie w stylizowanych i obszernych, naszpikowanych najrozmaitszymi dowodami i argumentami przemówieniach domagali się uniewinnienie oskarżonych,

Obrońca Ciechanowieckiego chciał przynajmniej złagodzenia dlań kary. Sąd postanowił wydać wyrok w dniu 18 b. m. o godzinie 6 ej.

Kronika.

— **Niewłaściwem jest zachowanie się w teatrze dzie**ci przeważnie robotników nielicujęce z miejscem uczciwych rozrywek. Należałoby mieć nad tymi, do lat 16 dziećmi, nadzór ze strony zarządzających salą klubową w Saturnie, przez rodziców lub wogóle starsze osoby albo przez policję, czujność której należy roztoczyć i na ulicy przed budynkiem teatralnym.

— **Należałoby ograniczyć pobyt gości w klubie Satur**nowskim do godziny 12 w nocy dłuższe przepędzanie tam czasu sprawia stratę materjalną i zdrowia oraz nieporozumienia familijne,

— **Pożegnanie** W ubiegłą niedzielę grono osób z Huty Katarzyny oraz przyjaciół w mieszkaniu p. inż. Czesł. Tomalskiego żegnało długoletniego b. hutmistrza ostatnio b. Inspektora Zakładów Żelaznych Huty Katarzyny p. Alfonsa Rowińskiego. Zebrani żegnali serdecznie przemówieniami długoletniego współpracownika oraz przyjaciela z którym przeżyli bardzo miłe czasy, ale niemniej i ciężkie lata wojenne. P. Alfons Rowiński opuszcza dotychczasowe swe stanowisko w Sosnowcu udając się w okolicę Bydgoszczy, gdzie nabył kilkomorgową posiadłość wraz z domem i ogrodem. Życzenia żegnających p. R były wyrazem gorącej sympatji jaką się cieszył w gronie bliżej stykającej się z nim osób. Podczas uczty Inspektor pracy p. inż. Gallot w myśl projektu Dra. Stanisława Łaszczyńskiego w nader pięknym przemówieniu zainicjował składkę na Posąg Matki Boskiej na miejsce obelisku Bismarka w Słupnie trójkącie nad Przemszą Składka wyniosła Mk. 7100, które zostały złożone w Kurjerze Zagłębia za Nr. 919.

— **Czelny napad.** Na powracających z Będzina do Czeladzi w tych dniach Ruteckiego i Sikorę napadło dwuch opryszków na środku drogi pomiędzy Sibirką a cmentarzem żydowskim. Cisza była na drodze opryszkowie rzucili się na upatrzone ofiary powalili Ruteckiego i Sikorę i zabrali bez wystrzału lub pokaleczenia napadniętych 85000 mk. i w ciemności nocy zemknęli przez pola w stronę Gródźca. To trzeci w tymże miejscu w krótkim czasie napad. Poprzednie nie wyśledzone wtedy napadniętymi byli żydzi. — Widocznie opryszkowie podpatrzyli jak Rutecki odbierał należne mu pieniądze wyszli za nim i dopełnili śmiałego napadu.

— **Na Skarb Narodowy** od dzieci ze szkoły w Siewierzu wpłacono bezpośrednio do Polskiej Kraj. Kasy Pożyczk. w Sosnowcu. Za inicjatywą kierownika powszechnej szkoły w Siewierzu Bolesława Opuchlika dzieci z tejże szkoły złożyły na Skarb Narodowy: 1) różnych przedmiotów srebrnych 10,1 gramów, 2) 27 monet miedzianych państw obcych i łom miedziany 5565,3 gramów 3) 1 markę niemiecką srebrną 4) 1 mk. 17 fen. niemieckich miedzi 5) 40 krajc. bilonu 6) 90 krajcarów miedzi 7) 30 kop. rosyjskich srebrne 8) 4 ruble 71 i pół kop. miedzi Nr. kwitu 71906 oraz 760 mk. banknotami polskimi Nr. kwitu A. 71907.

— **Czy przywiązanie do niemczyzny?** Listy, wysyłane z Bielska do rozmaitych miejscowości w kraju, zaopatrywane są w stemple tamtejszego urzędu pocztowego i nalepki (na listach rekomendowanych) z napisem: „Bielitz, österr Schles. I". Czy Urząd pocztowy w Bielsku nie mógł dotąd zaopatrzyć się w pieczęcie polskie? A może zachowuje język niemiecki przez tradycję i pietyzm dlaj niemczyzny? Co na to odpowiednia Dyrekcja Poczt i Telegrafów?.. Możeby pouczyło urząd pocztowy w Bielsku, że miasto to nie należy już do Austrji i znajduje się w Polsce.

— **Podwyższenie wpisów szkolnych.** Skutkiem wciąż rosnącej drożyzny Miejskie gimnazjum w Dąbrowie Górniczej, ażeby jak to mówią koniec z końcem zwiazać, w tym roku po raz trzeci podwyższa wpisy szkolne tak że na początku wpis do 4 klasy kosztował 500, a obecnie 1100 marek miesięcznie,

— **Oryginalny pogrzeb w Czeladzi.** W tych dniach wskutek nieszczęśliwego wypadku na kopalni „Saturn" zabity został pomocnik górnika J. Bzelok, włościjanin sąsiedniej wioski. Pogrzeb wyznaczono na niedzielę 13 marca. Niebył to właściwie chrześcijański pogrzeb gdyż wśród towarzyszącej obrzędowi niedzielnej ludności nie było księdza i śpiewów religijnych, ale natomiast współpracownicy zmarłego nieśli pięć czerwonych wielkich wieńców z takimiż wstęgami a za wieńcami kroczył dumny powagą chwili nosiciel z sztandara czerwonego. To nie był w ścisłym znaczeniu obrzęd, to był pochód partji socjalistycznej. Zmarły przebywał w kostnicy szpitalnej, stamtąd go wynieśli. Przybył i ks. wikary lecz widząc na co się zanosi odmówił cichą modlitwę, pokropił zmarłego i zdjąwszy szaty liturgiczne oddalił się, gdyż pochód partyjno-polityczny nie może licować z obrzędami religijnemi. Z muzyką więc zmarłego odnieśli na cmentarz. Socjalizm tym razem zwęciężył albowiem zmarły pozbawiony został obrzędu chrześcijańskiego i nie był wniesiony do kościoła lub zaniesiony przed kościół do pokropienia.

— **Zjazd Koleżeński** W dniu 10 kwietnia 1921 r. t.j. w najbliższy dzień świąteczny przypadający po rocznicy wymarszu 4 dyw. strzelc. Gen. Żeligowskiego z Odessy w dn. 5 IV 1919 r., odbędzie się w Warszawie Zjazd Koleżeński wojskowych b. II Korp. Wojsk Pol. b. IV dyw. strzelec. Gen. Żeligowskiego, b. 5 dyw. Syberyjskiej, Oddziału M kuliniec-kiego płk, Rybińskiego, brygady Kaukaskiej, Oddziału Murmańskiego, Organizacji Werbunkowo-Agitacyjnej, b. Związków Wojskowych Polaków i poszczególnych organizacji które brały udział w organizowaniu formacji powyższych i były wspólnością wysiłków związana. W skład Komisji reprezentacyjnej Zjazdu wchodzą: Gen—ppor. Rybiński p. o. Szefa Dep. II. Płk. B bicki b. Szef Sztabu Nacz. Dow. Litwy Środkowej. Płk. Małachowski D-ca 10 Dyw. p., Ppłk. Majewski Pom. Szefa Dep. VII Mjr. Sikorski Pom Szefa Oddziału II Sztabu M. S. Wojsk.,

Program Zjazdu: rano—nabożeństwo w kościele garnizonowym na Placu Saskim po południu—akademja; wieczorem—wspólna herbatka. Zgłoszenia uczestnictwa w Zjeździe przyjmuje Komisja Organizacyjna pod adresem Oddziału II Sztabu (Zamek) M.S.W. major Sikorski.

— **Samobójstwo uczenicy.** W dniu 14 bm. wyszła z domu około godz. 3 pop. uczenica szkoły żeńskiej p. Krzymuskiej w Będzinie, 19 letnia izraelitka, nazwiskiem Kowalska, która więc ej nie wróciła. Onegdaj około godz. 12 w południe rybacy wyłowili jej trupa z Czarnej Przemszy. Okazuje się, że Kowalska, nie zdawszy matury, tak wzięła to do serca, że popełniła samobójstwo rzucając się do rzeki.

— **Smierć bandyty.** W dniu 5 marca rb. przodownik Adamek i posterunkowy policji Świerczyński przyłapali zręcznie dawno poszukiwanego bandytę Jana Nowaka. Ten znajdujący się w opałach usiłował zbiedz, przyczem stawił zacięty opór, w czasie którego zraniono go w lewą nogę. Po odstawieniu go do szpitala więziennego w Będzinie dokonano mu częściowej amputacji nogi, po której jednak zmarł w dniu 15 bm. Przy Nowaku w czasie rewizji osobistej znaleziono rewolwer syst. „Webley i Scott" — z 2 magazynami naboi, wytrychy i narzędzia złodziejskie.

— **Z pracowni ubiorów damskich.** Pomimo drożyzny materjałów, pracownie ubiorów damskich przepełnione są zamówieniami a idzie to w parze ze zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy ciepłymi i pogodnymi dniami nadchodzącej wiosny.

Z teatru

— **Teatr Zimowy** zakończy tydzień bieżący premjerą niezmiernie zajmującą, bo przemiłą operetką „Słodkie dziewczę" Zichlera z p. Godlewską w roli tytułowej, zaś dalszą główniejszą obsadę stanowi op. Józefowiczowa, Kozłowski, Zakrzewski, Nawrocki, Józefowicz Puchniewski i inni. Nowe tańce ułożone specjalnie do tej operetki, dopełniają całość. „Słodkie dziewczę" grane będzie dziś i jutro, tj. w niedzielę wieczorem; w niedzielę zaś po południu pełen animuszu „Jenerał huzarów" dopełni zakończenia tygodnia bieżącego.

Na przyszły tydzień zapowiedzianą jest premjera „Piękna Risetta", melodyjna operetka Falla, która wystawioną będzie w nadchodzący wtorek.

Sprzedaż biletów już rozpoczęta.

— **Teatr Popularny** tak przy ul. Kościelnej obchodzi dziś uroczyście wieczór ku uczczeniu imienia Naczelnika Państwa, to też rozpocznie przedstawienie słowo wstępne następnie odegrany będzie przez orkiestrę 12 pp. hymn narodowy a zakończy sztukę z powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem".

Jutro zajmująca sztuka na tle faktów z życia amerykańskiego włamywacza, t. zw. „Kasiarza" „Tajemniczy Dżem"

Z Zagłębia o Zagłębiu.

Jeszcze dzień, dwa—nastąpi epilog walki o Górny Śląsk, który się przedłuży w utrwalaniu coraz głębszem polskości, gwałtownie rugowanej przez tyle wieków.

I niech nikt nie sądzi, że po głosowaniu nie będzie już potrzeba dużych sum na sprawę górnośląską! Będzie tam dużo do roboty nie z propagandą plebiscytową już, ale właśnie z pogłębianiem ducha narodowego. Myśl założenia biblioteki narodowej, projekty uniwersytetów ludowych, założenie wyższej uczelni słowem szeregu całego placówek kulturalno narodowych oto — co czeka społeczeństwo polskie. Zagłębia należące właściwie swojemi bogactwami przyrodzonemi do G. Śląska w pierwszym rzędzie musi myśleć i nadal o współpracy nad spolszczeniem stwem ostatecznem tej piastowej dzielnicy.

Płyną dziś składki na potrzeby związane ze zwycięstwem, uwierzmy nadzieję, że będą płynąć, gdy zejdzie potrzeba na dalsze cele z G. Ślązków sprawy która jest pewną niemcy nie skapitulują odrazu, licząc, że może w niedalekiej przyszłości uda im się zagarnąć znów G. Śląsk o który przecie rozbiły się głównie rokowania z koalicją...

Niedawno urządzony był obchód Śląski na kopalni „Flora". Inne kopalnie powinny pójść manifestacyjnie za tym przykładem i podobne obchody uskutecznić.

Zjeżdżają obecnie emigranci, mający głosować na Górnym Śląsku. W pismach miejscowych ukazują się odezwy w sprawie mieszkań, w sprawie opieki nad przyjezdnymi!

Niechże tutaj nikogo nie braknie z tych co mają pospieszyć z pomocą organizacjom, zajmującym się przejazdem emigrantów. O ile, jak donoszą depesze, niemieccy emigranci poczynają zawodzić — nasi nie zawiodą. Jest mimo wszystko tężyzna w naszym narodzie i silne poczucie obowiązku w ważnych chwilach. Tem się do zwycięstwa dochodzi w imię hasła: w jedności siła! O tem haśle muszą pamiętać zarówno górnoślązacy jak i my, pamiętać nieustannie. Niejedno zło, wypływające z dziejowej chwili będzie musiał G. Śląsk przenieść.

Nie mówiąc już o wiele mówiących zbrojeniach niemieckich, co na myśl naprowadza rychłe zbrojne starcia, ale również i te różne niedomagania początkowe, tak jasne tak zrozumiałe w pierwszych chwilach organizowania się życia górnośląskiego w nowych warunkach państwowo społecznych.

I tu musimy być czujni zwłaszcza wobec tych, którzy dziś oddać gotowi są głos z różnych względów, nie licząc się naturalnemi ewentualnościami wyłączenia G. Śląska z Rzeszy, a przyłączenia do Polski Nie ma nic gorszego jak malkontetyzm, jak malkontenci. Niezadowolenie zawsze brudzi w robocie każdej.

Wielu górnoślązaków, świadomych następstw zmian, przygotowanych jest na nie, wielu nie.

Dzisiejszy ruch żywiołowy ku Polsce należy nam nietylko podtrzymać, ale rozwijać, rozwijać w ciąż, nieustannie. Ze strony rządu i ze strony społeczeństwa całego musi dalej trwać energiczna praca, usuwająca trudności w zjednoczeniu G. Śląska z Polską, w zespolnem duchowem.

Jesteśmy dziś u progu wielkiego Zwycięstwa! Obydwie strony muszą się postarać o wykorzystanie tego zwycięstwa ku zobopólnemu zadowoleniu.

M—ski.

Górny Śląsk a Małopolska.

Znakomita mowa posła Andrzeja Wierzbickiego, wygłoszona w Sejmie warszawskim przyczyni się niewątpliwie do zupełnego rozwiania wątpliwości, do niedawna jeszcze nawet przez niektórych Polaków, wyrażanych, czy Śląsk Górny nam przypadnie bez zastrzeżeń, czy też koalicja dla względów egoistycznych raczej nie zechce pozostawić go Niemcom, aby umożliwić im zapłatę kolosalnych odszkodowań wojennych.

Górny Śląsk od szeregu lat żywiło Poznańskie i sąsiednie części b. Kongresówki, cały przemysł górnośląski zbywał swe produkty niemal w całości właśnie tylko w Polsce. Istnienie zatem sztucznych kordonów zaborczych między Śląskiem a resztą Polski nie zdołało rozerwać ekonomicznej przynależności Śląska do Polski.

Małopolska niestety z różnych przyczyn, a przedewszystkiem z powodu niebezpośredniego sąsiedztwa ze Śląskiem Górnym, dotychczas nie miała z nim wiele łączności ekonomicznej. Teraz atoli, gdy sztuczne, kordony między nią a b. Kongresówką i Poznańskiem już zniknęły, a wkrótce i ostatnia zapora między nią a Śląskiem Górnym odpadnie przemysł małopolski bez żadnej wątpliwości wejdzie rychło w ścisłą łączność ze Śląskiem, gdyż tylko przy pomocy Śląska będzie można myśleć o szybkim rozwoju przemysłu małopolskiego. Tworzenie nowych przedsiębiorstw przemysłowych w Małopolsce natrafia dziś na tak różnorodne trudności techniczne, że w pierwszych dwu latach istnienia wolnej Polski, zdołaliśmy zaledwie kilka zupełnie nowych przedsiębiorstw powołać do życia i ograniczać się tylko do uruchamiania już dawniej istniejących fabryk lub do przeróbek. Dziś będziemy mogli myśleć o tworzeniu zupełnie nowych.

Śląsk bowiem dostarczy nam wszelkich potrzebnych do tego maszyn, narzędzi i materjałów, a nawet może i ludzi.

Nasze kopalnictwo naftowe, pracujące dziś przeważnie narzędziami i maszynami zagranicznemi, których zakupno i sprowadzanie z powodu różnic walutowych, celnych i transportowych na coraz większe, często nawet na niepokonane natrafia trudności, będzie mogło odrazu dźwignąć się raźno i trwale.

Wszak rury, liny, żerdzie kopalniane, sprowadzane dotychczas za setki miljonów marek z Czech, Niemiec, będziemy mogli otrzymywać bez szykan i trudności ze Śląska w każdej żądanej ilości. Nie będzie już stójek na szybach naftowych z powodu braku liny lub rury, wiertnictwo ruszy się żwawo i może w niedalekim czasie produkcja nasza ropna, która tak bardzo już spadła, podniesie się i dosięgnie wyżyn przedwojennych. — Elektryfikacja Borysławia, postanowiona i zapoczątkowana przed wojną a na razie z powodu braku materjałów technicznych wstrzymana, będzie mogła przz pomocy Śląska szybko być podjęta i do kilku lat zupełnie inaczej będzie wyglądało nasze zagłębie borysławskie.

Przemysł górnośląski pomoże nam zwiększyć tabor kolejowy, a przez to polepszyć opłakane na razie stosunki transportowe, co znów w konsekwencji przyśpieszy wymianę towarów, cih lepszy rozkład i wyrównanie cen.

Zbiorowa wola narodu jest siłą potężniejszą, niż bagnety i armaty. Musimy tylko wszyscy zgodnie i bez wahań chcieć, silnie chcieć, aby Śląsk już wkrótce do nas powrócił, a stanie się to, bo stać się musi.

S.

Z Górnego Śląska

Przyjazd emigratów z Polski

BYTOM (wł.) W środę o godz. 4 przyjechał do Bytomia pierwszy pociąg z emigrantami z Polski. Przyjechało około tysiąca emigrantów. Goście byli witani przez delegatów Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego i przez tłumy zgromadzonej publiczności. Publiczność urządziła przybyłym owację, poczem wśród śpiewów narodowych odprowadzono ich do lokalu gdzie widział dowcipny dwuwiersz, który tu przytaczamy.

Na bok niemcy z marmeladą,
Bo polacy z szpyrką jadą.

Francuski kapitał w przemyśle górnośląskim.

KATOWICE (wł.) Biuro Dammerta donosi, że od dłuższego czasu grupa francuskich finansistów pertraktuje z przedstawicielami wielkiego przemysłu o odstąpienie 15 procent akcji w przemyśle górnośląskim Układy z niektórymi przedsiębiorstwami doprowadziły już do pewnego porozumienia, natomiast różne zakłady przemysłowe zachowują się zupełnie odmownie. Pomiędzy ostatnimi znajduje się także zarząd hut w Królewskiej Hucie i Laurahucie.

Zawieszenie w urzędzie komisarza policyjnego.

TARNO — GORY (wł.) Z rozkazu Międzysojuszniczej Komisji zawieszono w urzędzie komisarza policyjnego *Pionka* O powodach tego zarządzenia nie można było się nic pewnego dowiedzieć.

Przyjazd dziennikarzy i polityków koalicyjnych na G. Śląsk.

BYTOM (wł. Dowodem zainteresowania całego świata cywilizowanego sprawą plebiscytu górnośląskiego jest masowy obecnie przyjazd dziennikarzy koalicyjnych. Na G. Śląsku bawią obecnie przedstawiciele dzienników paryskich amerykańskich, londyńskich i włoskich.

Dnia 17 marca przyjechali na G. Śląsk deputowani do parlamentu francuskiego dla zbadania stosunków Górnośląskich.

Przypuszczalna liczba emigrantów niemieckich.

BYTOM Według przypuszczeń na obszar plebiscytowy przybędzie ogółem 80 — 90 tysięcy emigrantów.

Kłamliwe odezwy agitacyjne.

BYTOM (wł.) W hakatystycznych dziennikach zostały zamieszczone odezwy do robotników Śląskich. Jedna z nich kłamliwie udowadnia, że stosunki gospodarcze w Polsce są [illegible] przez Francuzów, że cały przemysł państwowy zostanie oddany pod zastaw obcym mocarstwom, druga odezwa, została podpisana przez Tow. Wielkiego przemysłu i górnictwa stara się udowodnić, że odcięcie Górnego Śląska od Niemiec, którym G. Śląsk zawdzięcza swój rozwój spowoduje upadek przemysłu i nędzę wśród robotników.

Prasa górnośląska we wszystkich artykułach demaskuje te kłamstwa.

Nieuczciwa agitacja niemiecka.

BYTOM (wł.) Donoszą nam z powiatu pszczyńskiego, że Niemcy rozrzucają sfałszowane numery pism polskich, zarówno górnośląskich („Kurjer Śląski", „Katolik"), jak i wychodzących w Polsce („Ilustrowany Kurjer Codzienny" w Krakowie). Numery te, zupełnie sfałszowane przez Niemców, zawierają wiadomości o rzekomych stosunkach w Polsce i różne inne kłamstwa.

Metody niemieckich obszarników.

LIGOTA (pow. gliwicki). W niedzielę przybyli do inspektora dominium tutejszego Kozłowskiego, nauczyciel Wiktor Kaluza i sprzedawca biletów kolejowych Jan Piecha oraz dwaj nieznani mężczyźni. Zwołali oni robotników, pracujących w tutejsz. dworze i zmuszali ich do podpisania deklaracji, że będą głosowali za Niemcami W zamian za to ofiarowali im 50 marek. W razie odmowy grozili im zwolnieniem ze służby. Strażnik (Wächter) Knyst, który nie podpisał takiego oświadczenia został natychmiast zwolniony ze służby. Wśród tutejszej ludności panuje z tego powodu olbrzymie wzburzenie. Ludność domaga się energicznego wystąpienia przeciwko tym urzędnikom, który nadużywają swej władzy.

Przyjazd emigrantów z Franji.

BYTOM W poniedziałek wieczorem przyjechało do Bytomia kilkunastu polskich robotników z Francji dla wzięcia udziału w głosowaniu. Emigranci ci pochodzą częściowo z Alzacji i Lotaryngji, częściowo z północnych prowincji Francji. Zaopiekowały się nimi polskie władze plebiscytowe.

Przed strajkiem w Niemczech.

BERLIN. (wł.) Wiadomość o uchwale Komisji skarbowej parlamentu o podwyższeniu podatku od zarobków robotników do 15 procent, oraz wiadomość o postawieniu przez niemiecką narodową partję ludową wniosku o zniesienie 8-io godzinnego dnia pracy wywołało wśród robotników wielkie poruszenie. Od samego rana gromady robotników krążyły po ulicach. demonstrując przeciw rządowi. Położenie pogorszyło się, gdy rozeszła się wiadomość o wniesieniu przez rząd projektu wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej. Wśród gromad zebranych można było zauważyć agitatorów komunistycznych, którzy nawoływali do wybryków W godzinach wieczornych zebrały się tłumy robotników przed gmachem parlamentu, domagając się ustąpienia rządu.

BERLIN. (wł.) Ze wszystkich stron państwa dochodzą wiadomości o demonstracjach robotników. Demonstracje te odbyły się według dotychczasowych depesz w Erfurcie, w Wajmarze, Lipsku, Chemnitz, Halle i Hamburgu. Tu i ówdzie miało dojść do ostrych starć z wojskiem i policją.

Terror niemiecki.

KATOWICE. Z zachodnich powiatów obszaru plebiscytowego dochodzą bez przerwy wiadomości o niesłychanym terrorze niemieckich bojówek. Ludność w tamtejszym okręgu nie może spokojnie wypowiadać swego zdania z obawy przed terrorem niemieckim Stosstruplerzy ci znajdują swoje oparcie poza linją demarkacyjną, którą swobodnie przechodzą. Rozporządzenia Komisji koalicyjnej nie są zupełnie przez Niemców szanowane. Emigranci przyjmowani są bardzo uroczyście, ustawiają dla nich bramy tryumfalne na dworce wychodzi muzyka, mówcy niemieccy przyjmują ich wielkiemi przemowami. Następnie te bandy razem z emigrantami udają się do polskich wsi i tu terroryzują polską ludność. Rozpuszczają wiadomości, że na linji demarkacyjnej znajdują się zgromadzone wojska niemieckie i organizacje wojskowe, które w dniu głosowania wkroczą na G. Śląsk i krwawo stłumią wszelkie próby głosowania za Polską.

Niemiec ks. biskup Klotzke oświadczył, że głosować będzie za Polską.

BYTOM. Prasa niemiecka omawia z niezmiernem przerażeniem odezwę Niemca, księdza biskupa Klotzky'ego, w której oświadcza, że kochając lud górnośląski uciemiężony przez Niemców, wróci do swego rodzinnego miejsca Koźla i złoży głos swój za Polską. Odezwa ta wywarła na lud górnośląski olbrzymie wrażenie.

Ważne dla Górnoślązaków.

Podaje się plebiscytowcom do wiadomości, że dnia 19 marca wyjeżdżają pociągi:

pierwszy pociąg — o godz 8 min 30 rano
drugi „ o godz 2 po południu
trzeci „ o godz. 8 wieczorem

Przez most Szopienicki wolno przechodzić wszystkim plebiscytowcom, którzy posiadają legitymacje do głosowania.

1358 **Polski Komitet Plebiscytowy w Sosnowcu**

Wykaz wpływów na plebiscyt na G. Śląsku

zebranych za pośrednictwem STAROSTWA BĘDZINSKIEGO a wpłaconych do Ekspozytury Komisarjatu Plebiscytowego w Sosnowcu.

1) Max Wall i Isaac Green	1,000	mk.
2) Józef Abrams	2,000	„
3) Marjan Dajkowski	10,000	„
4) Mendel Goldszer	5,000	„
5) Chaim Zelenka	2,000	„
6) Abram Tropauer	5,000	„
7) Juljan Kabak	200	„
8) Henryk Nunberg	10,000	„
9) Stanisław Paszewski	50	„
10) Komitet Zabawy w Zagórzu	736	„
11) Szyszkowska, Iwański, dr. Łęcki i Forelle	700	„
12) Bezimiennie	100,000	„
13) Berek Sztrochlic	5,000	„
14) Salomon Guttman	500	
15) Wilhelm Damszeid	2,000	„
16) Urzędnicy Starostwa	5,115	„

1440

Powstanie na Syberji.

STOKHOLM. (Russpres). Za przykładem Irkucka wyzwoliły się z pod władzy bolszewickiej miasta Bałagańsk, Bodajbo i Jakuck.

Odrzucony rozejm.

NAUEN. (PAT). New York Herald donosi, że Kronsztad odrzucił zawieszenie broni, proponowane przez Trockiego.

Rewolucja w Rosji.

Znów rozruchy w Moskwie.

WARSZAWA. (wł.) Łotewska agencja telegraficzna otrzymała wiadomość, iż 13-go marca w Moskwie wybuchły na tle głodowem zaburzenia. Samochody ciężarowe z chińczykami skierowały na tłum ogień karabinowy, który spowodował kilkaset ofiar w ludziach.

Walki w okolicy Odessy.

WARSZAWA. (wł.). Z Berlina donoszą: Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że w okolicach Odessy od kilku dni toczą się walki pomiędzy powstańcami ukraińskimi a wojskami sowieckimi. Połączenie kolejowe Odessa — Wapniarka jest przerwane.

Trocki przeciw Leninowi.

WARSZAWA. (wł). Według doniesień „Morning Post", Trocki i zwolennicy rozpoczęli kampanję przeciw Leninowi i dowodzą, że jego ustępliwość spowodowała ostatnie zaburzenia.

Podjęcie rokowań z Niemcami.

PARYŻ, Radio. „Petit Parisien" podaje według wiadomości berlińskiego dziennika „8 Uhr", że ponowne podjęcie rokowań między delegatami niemieckimi a koalicją nastąpi w tydzień po świętach.

Uroczystości imienin Naczelnika Państwa w stolicy.

WARSZAWA (wł.) W dniu 19 marca miasto będzie udekorowane, w godzinach porannych będą składane w Belwederze życzenia przez delegacje, w godzinach popołudniowych na większych placach miasta będą grały orkiestry, wreszcie wieczorem w teatrach odbędą się przedstawienia galowe.

Po uroczystości na posiedzeniu uchwalono budowę kościoła pod wezwaniem Opatrzności i amnestję dla przestępców.

Stolica tłumnie wzięła udział w uroczystości. Pochód do Katedry liczył setki tysięcy.

Miasto miało wygląd odpowiedni do chwili, nastrój bowiem panował niezwykle podniosły pełen radości i zadowolenia z dokonania wielkiego dzieła.

Anglja a powstanie w Rosji.

LONDYN (wł.) Agencja Reutera podaje, że Lloyd George oświadczył w Izbie Gmin, iż Anglja nie udzieli pomocy powstańcom kronsztadzkim.

Z Sejmu.

Uchwalenie konstytucji.

WARSZAWA. (PAT). Przebieg uchwał najważniejszych w sprawie uchwalenia konstytucji nie był ostry, na co się początkowo zanosiło. Kluby sejmowe pod przewodnictwem marszałka radził od wieczora aby wyjść z niebezpiecznego położenia i nie dopuścić do rozłamu. Chodziło oczywiście o najważniejsze i najbardziej sporne artykuły konstytucji.

Po długich naradach zgodzono się wreszcie, że do art. 126 wniesiona będzie wspólna poprawka w formie wniosku naglego posła Teodorowicza z podpisami przedstawicieli wszystkich klubów sejmowych:

Drugi sejm, zebrany na podstawie tej konstytucji może dokonać rewizji ustawy konstytucyjnej właśnie uchwałą powziętą większością trzech piątych przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Przy art. 126 przyjęto poprawkę Wyzwolenia, że Sejm może się rozwiązać większością 2 trzecich głosów przy obecności połowy ustawowej liczby posłów.

Przy art. 35 poprawki odrzucono i Senat ustanowiono.

Organami ustawodawczemi uchwalono Sejm i Senat. Ponieważ poprawka Wyzwolenia i NPR., żądająca miejscowej nazwy: zamiast „prezydent Rzeczypospolitej," naczelnik powiatowy — upadła utrzymano więc tytuł — prezydenta Rzeczyp."

Poprawkę co do prezydenta polaka katolika postanowiono. Chadecja nie uzyskała większości. Zatem prezydentem może być niekoniecznie Polak-katolik.

Upadła poprawka PPS., żądająca usunięcia postanowienia że prezydent RzP. nie będzie sprawował nacz. do wództwa podczas wojny.

Prezydenta wybiorą Sejm i Senat na lat 7. Co do kościoła uchwalono: religja rzymsko-katolicka zajmuje w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.

Stosunek państwa do kościoła będzie określony na podstawie układu ze stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm.

W szkole obowiązuje nauka religji.

Z powodu uchwalenia konstytucji.

WARSZAWA, (wł), Po przyjęciu en bloc ustawy konstytucyjnej, marszałek wygłosił uroczystą mowę. O godz. 5-ej posłowie z marszałkiem Trąmpczyńskim na czele udali się do katedry Sw. Jana, gdzie odśpiewano uroczyste „Te Deum" Z Cytedeli dano 101 wystrzałów. Marszałek Sejmu złożył wieniec na grobowcu marszałka Sejmu 4 letniego St. Małachowskiego.

OFIARY.

Na plebiscyt

928 1800 mk na plebiscyt z urządzonego przedstawienia amatorskiego w Ząbkowicach przez młodzież szkolna kl. III b. 8 kl. Wyższej Szkoły Realnej w staraniem p Edmunda Cadta.

604 VIII kl. Szkoła Realna w Będzinie mk 21,511,

905 Lepigarz 20 mk.

906 S. P. mk 1000.

943 W dniu imienin śp. Józefa Gąsiewskiego ku uczczenia Jego pamięci mk 500 Żona z córką.

942 Szkoła kop. „Jerzy" w Dańdówce złożyła na plebiscyt na Górnym Śląsku 2700 mk.

936 Roman Wójcik zakłady mechaniczne Chłodna Nr. 4 mk 3000.

931 Wydział powiatowy Sejmiku Będzińskiego mk 1000 zamiast kwiatów na grób śp. Dr. Karsza członka Komisji Zdrowia Publicznego Sejmiku Będzińskiego.

834 Uczniowie 7-o kl. Szkoły Powszechnej w Niwce z powodu imienin kierownika szkoły p. Aleksandra Zajgbra składajk na plebiscyt kl IV 343 mk kl. V 621 mk i 10 fen. kl. VI 510 mk. Razem 1,474 mk i 10 fen.

830 Zebrane na zebraniu u pp. Łańcuckich w dniu 19 lutego na plebiscyt 830 mk

929 Pracownicy Wydziału Przewozowego Inspekcji I dla uczczenia pamięci zmarłego w d. 19 IV 1920 r. Rewizora ruchu Henryka Bauma składają na plebiscyt zebraną sumę z dobrowolnych ofiar 1961 mk

925 W dniu imienin kierownika szkoły kolejowej w Łazach p. K. Szylskiego dzieci tejże szkoły zamiast podarunku składają 1120 mk z 10 częścią zysku z przedstawienia dziecinnego razem 1190 mk

916 Szkoła Huty Milowice oddział I mk. 295

917 Szkoła Huty Milowice oddział II 255 mk

918 Szkoła Huty Milowice oddział III i VI mk 410 50 f.

920 Pesonel Nauczycielski mk 300

Na statuę Matki Boskiej Zwycięskiej zamiast pomnika Bismarka

935 Roman Wójcik zakłady mechaniczne ul. Chłodna Nr. 4 mk 3000.

Nr posąg Matki Boskiej Zwycięskiej w Słupnie

919 W myśl projektu D-ra Stanisława Łaszczyńskiego wyrażonego w artykule „Dreikaiserreichsecke" umieszczonym w Kurjerze Zagłębia dnia 11 marca br. zebrani na pożegnalnym wieczorze p. Alfonsa Rowińskiego b. Inspektora Huty „Katarzyna z inicjatywy p. Inspektora pracy inżyniera Gallota mk 7,1000.

Staraniem Urzędu Skarbowego w Sosnowcu zebrano na plebiscyt przy wykupywaniu patentów na bierzący rok Pieniądze te Urząd Skarbowy wpłacił bezpośrednio do Komitetu plebiscytowego w Sosnowcu Ofiarodawcami byli

Samson Feldbaum 1500 mk Owieczka Abram 200 mk Cebala Judesa 250 mk Fiszel Majer 200 mk Artur Sztosił i Brzeziński 200 mk Bronisław Gryc 100 mk Pinkus i Abram Szlezyngier 200 mk Leszczner Anczel 200 mk Lusgarten Mania 200 mk Worcman Perec 200 mk Nachomja i Englard 300 mk Zylbersztajn Berek 150 mk Gosiaczewski i Prysak 200 mk Werdygier Dora 200 mk Balcerowski Roman 100 mk Rozenberg Mende 100 mk Goldfrajd Majer 200 mk Rubin Hersz Jakób 200 mk Goldberg Abram 200 mk Josek Obrach 200 mk Dancygier Izrael 60 mk Teoder Smieszniak 100 mk Abramowicz Moszek 500 mk E i K Szarf 1000 mk Sztama Rusinek 300 mk Emanuel Graner 150 mk Gerszkowie Chama 50 mk Adam Skrzypiec i Jamrocha 1000 mk Slama Szarc 1000 mk Majcherczyk Józef 100 mk Aron Meryn 200 mk Sztajer Jacenty 150 mk Franciszek Sitko 150 mk Anna Gąbalska 100 mk Marja Wyrwas 100 mk Habelman Rywka 100 mk Mangiel Mendel 100 mk Michał Lewin 500 m Hampel Ezel 500 mk Zając Tomasz 300 mk Bernard Grajcer 300 mk Izaak Abram Fiszer 500 mk Brandes Moszek 100 mk Zaja Chaja 100 mk Sztrasberg Lajbuś 100 mk Zmigrod Adolf 600 mk Dancygier Irechem 1000 mk Moszek Lewentab 200 mk Neufeld Cywja 200 mk, Frochman Jankiel 200 mk. Rusek Jan 100 mk. Neufeld Lejbuś 200 mk Granek Moszek 200 mk. Cymerman 200 mk. Naglik Jan 400 mk. Mendel Rozenberg 100 mk. Strzelczyk Walenty 500 Władysław Kalabiński 200 mk Szmul Ferster 200 mk. Kuchta Henryk 100 mk. Rozenberg Simon 200 mk, Zabicki B. 150 mk. Szlezingier 140 mk. Flajszakier Pinkus 100 mk. Sztaszewski Mordka 200 mk Cieszkowski Dawid 140 mk. Szmul Saleciński 100 Stalmach W. 200 mk. Tropauer Szaja 100 mk Stalmach Jan 200 mk. Topioł Moszek 300 mk Glajtman Moszek 300 mk. Bartkowski Nacha 100 mk. Najberg Berag 200 mk. Lewek Laneman 200 mk. Franciszek Stelmach 200 mk. Pałtyl Pinkus 200 mk S M Wajnreb 800 mk Szyja Florjan 200 mk P Scierski i Rabuś P 400 mk Regina Zelkowicz 100 mk Mikołaj Gajdzik 400 mk Josek Warszawski 200 mk Icek Paryzer i Jasiniak 200 mk Abram Wajsbrat 200 mk Idesa Hercberg 300 mk Abram Helfgotl 100 mk.

Ogółem 22,990 mk.

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski